

Oceny i omówienia

MAREK DZIĘCIELSKI: *Aktywność społeczno-polityczna szlachty pogranicza łęborzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, 863 ss.

Dzieło Marka Dziecielskiego, imponujące swymi rozmiarami, rozmachem i gruntowną podstawą materiałową, wpisuje się w tematykę kaszubską, która ostatnimi laty zaowocowała poważnymi publikacjami. Na pierwszym miejscu należy wymienić fundamentalną *Historię Kaszubów* Gerarda Labudy, zamierzoną jako pierwszy tom trzyczęściowej syntezy¹, którą autor ogłosił na jubileusz swego 90-lecia urodzin i nazwał dziełem życia, poświęconym dziejom swej małej ojczyzny². Wnikliwą analizę kilku pierwszych wieków drugiego tysiąclecia autor zakończył końcową refleksją na temat zmian, jakie nastąpiły w trakcie epoki jagiellońskiej: „w porównaniu z czasami przedkrzyżackimi widoczne jest, że średnie i drobne rycerstwo kaszubskie zostało pozbawione własnych naturalnych przywódców i swoim udziałem zarówno w wojnie trzynastoletniej, jak przez następne dziesięciolecia nie wyróżniło się własnym wkładem w bieg wydarzeń. Przywódcy znaleźli się dopiero w XVII i XVIII wieku; wtedy też nie tylko średnia, ale i drobna szlachta pojawiła się na widowni i zaczęła żywo uczestniczyć w życiu gospodarczym i społecznym swojej ziemi”³.

G. Labuda w syntetycznym studium ukazał rozwój elit kaszubskich, by zakończyć konstatacją na temat okresu międzywojennego:

„Nie było sprawą przypadku, że gdy w roku 1919 w Wersalu pod Paryżem rozstrzygały się losy polskiego ‘dostępu do morza’, to jako jego rzecznicy z Kaszub wystąpili tam dwaj przedstawiciele ich włościńskiej samorodnej ‘inteligencji pracującej’ pochodzenia chłopskiego (...) Hasło to nabrało znaczenia praktycznego, gdy w wolnej Rzeczypospolitej otworzyły się przed młodzieżą kaszubską wrota własnych szkół średnich w Wejherowie, Kościerzynie, Kartuzach i w Gdyni, a stąd uniwersytetów w całym kraju, przede wszystkim w Poznaniu, Warszawie i Krakowie. Najlepszym przykładem tej drogi jest mówiący i piszący te słowa” – stwierdził

¹ Nad dwoma następnymi tomami, obejmującymi wieki XVI-XX, pracują Zygmunt Szultka i Jan Borzyszkowski.

² G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*. Tom I: *Czasy średniowieczne*. Gdańsk 2006. Zob. idem, *Zastanowienie: jak pisać syntezę historii Kaszubów /w:/ Gdańsk i Pomorze. Mała ojczyzna Kaszubów*. Pod red. J. Borzyszkowskiego. Gdańsk 1995, s. 13 - 35.

³ G. Labuda, *Historia Kaszubów*, s. 494. Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez zakon krzyżacki na początku XIV w. poprzez przerwanie ciągłości rozwojowej dotychczasowych struktur politycznych, społecznych i gospodarczych tamtejszego rycerstwa – dokumentuje w obszernej rozprawie (s. 338) Klemens Bruski: *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego. Studium prozopograficzne*. Gdańsk 2002. W państwie zakonnym ziemie te znajdowały się przez półtora stulecia.

senior polskich historyków na konferencji poświęconej dawnym i nowym elitom w polskiej kulturze politycznej (2005 r.)⁴.

Rozprawa Gerarda Labudy o kaszubskich elitach stanowi spojrzenie z loku ptaka na minione milenium jego „małej ojczyzny”, oparte na erudycyjnej podstawie i gruntownych przemyśleniach najwybitniejszego dziś znawcy tematu. Daje ona punkt wyjścia dla dalszych badań analitycznych. W badaniach tych mieści się omawiane dzieło Marka Dziecielskiego.

Autor ten zapisał się licznymi publikacjami dotyczącymi dziejów kaszubskich od XVI do połowy XX w. W jego dorobku znajdują się prace analityczne i syntetyczne, artykuły i monografie, znaczne też miejsce zajmuje biografistyka. Najnowsze⁵ dzieło mieści się między historią i politologią (ze względu na położenie akcentu na kulturę polityczną), choć nie wydaje się, by akcentowany dualizm był całkiem uzasadniony. Rozprawa świadczy o wykraczającym poza jedną dyscyplinę warsztacie badawczym autora, który po studiach ekonomicznych zgłębiał tajniki wiedzy humanistycznej w Katedrze Nauki o Cywilizacji na Uniwersytecie Gdańskim (efektem był m.in. pożyteczny dla dydaktyki współautorski *Zarys geografii historycznej i politycznej cywilizacji*. Gdańsk 1994). Dotychczasowy dorobek jednak wskazuje, że jego zainteresowania ogniskowały się wokół historii nowożytnej pogranicza polsko-niemieckiego (pruskiego) na Pomorzu Gdańskim, przede wszystkim na roli szlacheckich elit kaszubskich i ewolucji ich kultury politycznej pod wpływem zmian w przynależności państwowej tego terytorium w ciągu stuleci. Jednym z czynników, bodaj zasadniczym, wpływającym na skierowanie tu zainteresowań badawczych, stało się pochodzenie autora z mającej kilkunastowiekową udokumentowaną metrykę rodziny kaszubskiej, a więc dzieje małej ojczyzny, kształtowanie się i ewolucja świadomości narodowej tamtejszej szlachty pod wpływem zmian w przynależności państwowej. Droga w tym kierunku jednak wiodła poprzez wieloletnie badania oparte na solidnych kwerendach archiwalnych i skrupulatnej analizie źródeł drukowanych, w których efekcie powstały dwie obszernie książki, poświęcone istniejącej w źródłach przedrozbiorowych ziemi mirachowskiej na Pomorzu Gdańskim od średniowiecza do końca XVIII w. (obszar tamtejszego powiatu pokrywał się z krzyżackim okręgiem o tej samej nazwie oraz z księżącą kasztelanią chmielęńską)⁶ oraz sądownictwu szlacheckiemu w ziemi łęborsko-bytowskiej od panowania Kazimierza Jagiellończyka do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. Specjalne miejsce zajęła tu część biograficzna, a mianowicie spisy i biogramy urzędników sądowych, marszałków sejmikowych oraz nadstarostów⁷. Obie te publikacje rekomendował do druku profesor Gerard Labuda.

Równocześnie zainteresowania autora kierując się ku biografistyce, obejmowały coraz szerszy zakres chronologiczny, a mianowicie zostały poszerzone na wieki XIX i XX. Dziecielski nie ukrywa, że jego zamiarem stała się *sui generis* rehabilitacja szlachty kaszubskiej, zwłaszcza wywodzących się z jej szeregów wyższych oficerów armii pruskiej i niemieckiej, przez jednego z publicystów nazwa-

⁴ G. Labuda, *Tworzenie się elit politycznych i intelektualnych społeczności kaszubskiej w Średniowieczu i w czasach nowożytnych (do 1920 roku)*, w: *Kultura polityczna w Polsce. T.V: Elity dawne i nowe*. Praca zbiorowa pod red. M. Kosmana, Poznań 2005, s. 20-62, cyt. ze s. 59.

⁵ Już po napisaniu tego tekstu mogłem stwierdzić, że określenie to zdezaktualizowało się, jako że Autor – zapewne po wyczerpaniu nakładu skorzystał z sytuacji ponownego podjęcia tematu – opublikował część dzieła obejmującą czasy staropolskie (M. Dziecielski, *Kultura polityczna i drogi awansu szlachty kaszubskiej. Studium nad elitami ziemi łęborskiej w XVI – XVIII wieku*, Gdańsk 2010, ss.275), w ulepszonej moim zdaniem redakcji, o czym wspomnę na koniec niniejszego omówienia.

⁶ M. Dziecielski, *Dzieje ziemi mirachowskiej od XII do XVIII wieku*, Gdańsk 2000, ss. 359.

⁷ M. Dziecielski, *Organizacja i funkcjonowanie sądownictwa szlacheckiego w ziemi łęborsko-bytowskiej w XV-XVIII wieku. Urzędnicy*, Gdańsk 2006, ss.274.

nych na łamach powszechnie dostępnej prasy w pierwszych latach powojennych jurgieltnikami, rene-gatami i zdrajcami⁸. Odpowiedział najpierw kilku artykułami a następnie udokumentowaną materia-łowo książką, którą nazwał „małym słownikiem biograficznym”, obejmującym 114 nazwisk, wśród których spotykamy 12 Dzieścielskich (Diezelsky). We wstępie napisał, że celem książki „nie jest chęć dokonania oceny moralnej postaci wywodzących się z wschodnich rubieży Pomorza Brandenbur-skiego, ale „raczej próba ich ukazania jako wytworu typowego dla pogranicza kulturowego” czasów porozbiorowych, kiedy państwo Hohenzollernów „przy pomocy instytucji kościoła ewangelickiego i szkolnictwa, zwłaszcza wojskowego, świadomie i planowo wypierało kulturę polską z obszarów zamieszkałych przez Kaszubów. Służba wojskowa stała się, zwłaszcza od drugiej połowy XVIII w., nie tylko ważnym źródłem utrzymania dla zubożałej szlachty kaszubsko-pomorskiej, ale także szansą awansu społecznego” Synowie szlacheccy przygotowywani do służby w korpusie oficerskim, „wyrwani wcześniej ze środowiska rodzinnego (nierzadko porywani z domów), poddani wychowa-niu religijnemu pastorów i ćwiczeni przez frontowych oficerów – szybko ulegali wynarodowieniu.”⁹ Końcowym akordem stał się los tych potomków kaszubskiej szlachty, którzy padli ofiarą hitlerow-skich represji podczas drugiej wojny światowej. Kilku prominentnym postaciom z tego kręgu autor poświęcił obszerniejsze zarysy biograficzne¹⁰, które zostały włączone do wspomnianego na początku dzieła, którego zapowiedzią stały się też szkice syntetyczne na temat stosunków etnicznych ziemi lęborskiej w XIX i XX wieku¹¹. Wcześniejsze publikacje dowodzą, że autor od dłuższego czasu siedł w kierunku monograficznego ujęcia tematu dziejów szlachty i ziemiaństwa pogranicza lęborskiego od czasów przedrozbiorowych poprzez niemieckie aż do ich zakończenia w wyniku drugiej wojny światowej. Przygotował dzieło mające charakter analityczno-syntetyczny.

Interesująca jest koncepcja dzieła, o którego założeniach informuje nas obszerny wstęp (s.13-33). Do jego założeń metodologicznych wrócimy pod koniec niniejszych uwag. Tytuł nie zawiera elementu chronologicznego, treść zaś obejmuje rozległy krąg czasowy, od wieku XVI do 1945 r., kiedy określenie „szlachta” w terminologii historycznej należy do odległej przeszłości. Autor zdawał najwidoczniej sobie z tego sprawę, o czym świadczy odpowiadający rzeczywistości tytuł ostatniego rozdziału (zob. niżej). Tak szerokie ramy chronologiczne są bardzo odważnym wyzwaniem dla autora, który – powiedzmy to od razu – wywiązał się z zadania z nawiązką. Ukazał ewolucję kultury politycz-nej ziemiaństwa kaszubskiego z pogłębioną znajomością rzeczy, przy tym jego bohaterowie w wielu wypadkach należą do tych samych rodzin w ciągu czterech stuleci. Wykład został zawarty w ramach pięciu obszernych rozdziałów: I. *Kształtowanie się stosunków własnościowych, społecznych i etnicz-*

⁸ M. Dereżyński, *Od feldmarszałka Yorka do generała von dem Bach Żelewskiego*, „Gazeta Pomorska” 12 VII 1951) nr 190, s. 3.

⁹ M. Dzieścielski, *Sylwetki pomorskie*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 247 (cytat ze s. 7)

¹⁰ *Od feldmarszałka Yorka do generała von dem Bach Żelewskiego: graf York von Wartenburg* (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, nr 6: Cywilizacja w czasie i przestrzeni, Toruń 2000, s.107-118); ...*Erich von Manstein* (nr 7, 2001, s.97-124); ...*Erich von dem Bach Żelewski* (nr 8, 2003, s. 157-175); *Konserwatywny świat junkierstwa pomorskiego na tle życia i działalności Georga von Diezelsky'ego z Chodzewa (1873-1944)*, ZN UG: Cywilizacja i polityka, nr 6, 2008, s.206-228.

¹¹ *W sprawie badań nad składem etnicznym ludności Pomorza Gdańskiego w drugiej połowie XVIII w.* (UG, WNS, Katedra Naki o Cywilizacji, ZN nr 5, 1999: Cywilizacje w czasie i przestrzeni s.175-187); *Ludność pol-sko-kaszubska ziemi lęborskiej w polityce niemieckiej od schyłku XIX wieku do rządów hitlerowskich*, w: *Stawiać pytania szukać odpowiedzi*. Praca zbiorowa pod red. A. Chodubskiego i E. Polak. Sopot 2008, s. 125-158; *Elity agrarne powiatu lęborskiego i Pomorza Zachodniego wobec Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy* (UG WNS, Instytut Politologii, ZN nr 5,2007: Cywilizacja i Polityka, s. 245-284).

nych w przestrzeni ziemi łęborskiej (s. 35-184); II. *Aktywność intelektualna i kultura religijna szlachty łęborskiej* (s. 185-328); III. *Kultura polityczna szlachty łęborskiej w okresie zmian państwowo-organizacyjnych* (s. 329-482); IV. *Kariery wojskowe szlachty łęborskiej* (s. 483-630); V. *Kultura społeczno-polityczna junkierstwa łęborskiego* (s. 631-802). Całość poprzedza spis częściej stosowanych skrótów, zamykają zaś *Zakończenie* (s. 803-812), imponujący wykaz źródeł i literatury (s. 813-854) oraz wykazy tabel, map i rycin. Zabrakło niestety indeksów osobowego i geograficznego.

W rozdziale I, stanowiącym punkt wyjścia do dalszych rozważań, autor zwraca uwagę na silne zróżnicowanie szlachty łęborskiej (należało do niej 80% wsi) pod względem stanu posiadania oraz na jej jednorodność etniczną (autochtoni kaszubszy i kilka wiodących rodzin niemieckich, które polszczyły się zachowując jednak związki z kulturą przodków; w życiu codziennym Kaszubi posługiwali się swym językiem) oraz na zmiany między XVI i XIX wiekiem, które oznaczały germanizację ziemiaństwa. Następowala ona w trzech etapach – na pierwszym, do połowy XVIII w., ograniczony napływ szlachty niemieckojęzycznej wiązał się z koligacjami rodzinnymi; etap drugi wiązał się ze skutkami wojny siedmioletniej i oznaczał m.in. likwidację języka polskiego jako urzędowego w związku z reformą sądownictwa (1751 r.); etap trzeci (rozbiory Rzeczypospolitej z 1772 i 1793 r.) oznaczał pełną unifikację regionu z monarchią Hohenzollernów, zwłaszcza po kongresie wiedeńskim (zniesienie sejmiku szlacheckiego i urzędów polskich, zasadnicza przebudowa stosunków na wsi w wyniku reform agrarnych, włączenie się niemieckiego mieszczaństwa do rywalizacji o własność majątków ziemskich, których połowa znalazła się w rękach tej warstwy). Szlachta kaszubska ostatecznie została wyparta przez przybywających z zachodu junkrów. Przetrwalo zaledwie kilka dawnych jej rodzin, jednak uległy one germanizacji: „Odrodzenie narodowe przyszło w okresie, kiedy ludność polsko-kaszubska stanowiły już tylko pozbawione rodzimych elit niższe warstwy społeczne. W ciągu kilkunastu lat zaprzepaszczono wszystko to, co stanowiło o trwaniu polskości” – konkluduje Dziecielski.

Rozdział II obejmuje czasy od panowania Jagiellonów aż po upadek III Rzeszy, przy czym najwięcej miejsca zajmuje reformacja i kontrreformacja (peregrynacje i studia w wieku XVI, rozwój protestantyzmu, konwersje szlachty na katolicyzm), następnie wewnętrzna charakterystyka wyznań niekatolickich i wreszcie zwięzła charakterystyka stosunków religijnych w dwu ostatnich stuleciach. Autor skupił uwagę na związkach między kulturą religijną i poczuciem przynależności narodowej. Katolicyzm utrzymał się po rozbiorach wśród drobnej szlachty w części regionu, jednak systematycznie znajdował się w regresie, wiejskie kościoły w XIX w. popadały w ruinę, zwłaszcza odkąd szlacheckich właścicieli dawnego pochodzenia zaczęli zastępować Niemcy. Religia rzymskokatolicka ostała się tylko wśród ludu. Kler protestancki zaś był związany z kulturą niemiecką i państwowością pruską.

Rozdział III składa się z trzech części: w Księstwie Pomorskim, w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej oraz w monarchii Hohenzollernów. Najwięcej miejsca zajmuje ten ostatni okres, a w nim punkt wyjścia stanowią skutki ostro skrytykowanych traktatów welawsko-bydgoskich. Następnie autor na sześćdziesięciu stronach omówił walkę szlachty o zachowanie urządzeń ustrojowych z czasów polskich, by dalej ukazać jej klęskę i adaptację do realiów administracyjnych Pomorza brandenburskiego. Byt określa świadomość, chciałoby się powiedzieć – elity przystosowywały się do realiów politycznych, nie miały innego wyjścia, jeśli chciały nadal egzystować w ojczystych stronach przy zachowaniu dotychczasowego cenzusu społecznego. „Nieświadoma nadchodzącego kresu istnienia Rzeczypospolitej szlachta walczyła o zachowanie swych praw i przywilejów, żywiąc wciąż nadzieję na ponowne przyłączenie do Macierzy. Niezwykłą aktywność sejmikową zaobserwowano jeszcze w 1772 r., kiedy losy Rzeczypospolitej były już przesądzone” – pisze autor w podsumowaniu (s. 480), nie rozwijając kwestii, w jakim stopniu wynikało to z walki o zachowa-

nie przywilejów, a w jakim z polskiego (?) patriotyzmu. Epoka przemian społecznych zakończyła się symbolicznie w 1907 r., kiedy miejsce landrata po raz pierwszy zajął nieszlachcic, aczkolwiek resztki feudalizmu na wsi przetrwały aż do drugiej ćwierci XX w.

Dwie ostatnie części, które mogłyby stanowić osobną książkę, dotyczą przede wszystkim związków ziemiaństwa ze służbą wojskową w czasach nowożytnych. Rozdział IV zawiera charakterystykę karier wojskowych miejscowej szlachty od czasów Zygmunta Augusta do końca XVIII w., zaś rozdział V omawia to samo zjawisko – choć na szerszym tle przemian, jakim podlegało ziemiaństwo w okresie przemian ustrojowych na wsi, w dobie Hohenzollemów, republiki weimarskiej i w III Rzeszy. Pierwszy z nich ukazuje problem na tle wojen północnych, trzydziestoletniej, śląskich i napoleońskich, kończy się zaś prusyfikacją młodzieży szlacheckiej poprzez szkoły kadetów założone w Słupsku (1769) i Chełmnie (1776). W obu wypadkach tekst został udokumentowany bogatymi zestawieniami nazwisk oficerów i kadetów z ziemi łęborskiej. Służba wojskowa stanowiła o podstawie egzystencji dla znacznej części szlachty i możliwościach awansu w życiu publicznym, choć – zauważa autor – nie była tak atrakcyjna i bezpieczna (!), jak kariera urzędnicza, która jednak wymagała na ogół solidniejszej nauki na uczelniach cywilnych. Wiązała się w okresie militaryzacji monarchii Hohenzollemów z prestiżem, ambicją każdej ziemiańskiej rodziny było posiadanie „przynajmniej porucznika” (s. 629).

Zjawisko to znalazło swą dokumentację w ostatnim rozdziale, który został podzielony na trzy części. Pierwsza z nich obejmuje wiek XIX i początki XX, aż po kres panowania Hohenzollemów a została zatytułowana: *Reakcje, opory i aspiracje junkierstwa w okresie przemian agrarnych*. W następnej autor skupia uwagę na postawach junkierstwa wobec ładu powojennego i nowej rzeczywistości politycznej po klęsce cesarskiej Rzeszy, w ostatniej zaś omawia stosunek do dyktatury hitlerowskiej. Bohaterowie jego dzieła, wywodzący się z dawnej szlachty kaszubskiej, stracili wówczas w wyniku przemian ustrojowych na wsi dawny prymat i zostali zepchnięci na dalszy plan poprzez dynamicznych konkurentów w zakresie własności ziemskiej z kręgu mieszczańskiego, w których rękach znalazła się ponad połowa ziemi. Ci nowi potrafili lepiej gospodarować w nowej rzeczywistości, toteż owi z dawniejszą metryką usiłowali bronić się poprzez konsolidację i współdziałanie w ramach Ziemstw i Towarzystw Rolniczych (poprzez współdziałanie droga do uzyskiwania tanich kredytów, pogłębianie wiedzy o nowoczesnych metodach gospodarowania), przede wszystkim jednak sięgając do historii przypominali swą wierność i zasługi dla państwa pruskiego i tronu Hohenzollemów. Po upadku monarchii junkrzy nie byli w stanie zaadaptować się w republikańskiej rzeczywistości, usunięcie cesarza w 1918 r. z pełnym przekonaniem potępiali, nie mogli pogodzić się z postanowieniami traktatu wersalskiego.

Junkierstwo zachowywało też rezerwę wobec narodowego socjalizmu, co dało w historiografii okazję do stworzenia swoistego mitu hagiograficznego szacownych rodów, zwłaszcza eksponowania tych postaci, które padły ofiarą represji ze strony hitlerizmu. Toteż w cieniu pozostaje równie krytyczna jak ze strony władz państwowych postawa wobec odrodzonego państwa polskiego i nowych granic oraz domaganie się ich rewizji. Żywa była myśl militarystyczna, tendencje rasistowskie i antysemickie, toteż takie postawy legły u podstaw ostatecznej klęski szlachty wraz z III Rzeszą.

Nie była to oczywiście już ta dawna kaszubska szlachta związana ze Słowiańszczyzną i Polską, dla której dotychczasowego charakteru nie było już miejsca w czasach porozbiorowych. Niektóre rody uległy „sprusaczeniu” i znalazły dla siebie miejsce w militarnym państwie Hohenzollemów. Syntetyczną pogłębioną charakterystykę ich ewolucji przedstawia autor w obszernym zakończeniu. W ostatnim jego zdaniu autor wspomina losy junkrów po 1945 r., kiedy ich nowe miejsca zamieszkania znalazły się w zachodnich landach, a tylko nieliczni osiedli w Saksonii-Anhalt czy Meklemburgii.

Marek Dzięcielski napisał dzieło wartościowe, ambitne w swych założeniach, które zajmie trwałe miejsce w badaniach nad małą ojczyzną Kaszubów. Zapewne „mędrca szkiełko i oko” będzie miało okazję do wytknięcia mu niejednego szczegółu, ale taki jest los tego rodzaju tematów. Przy tym szybko też doszedł do wniosku, że ów dualizm historyczno-politologiczny może budzić wątpliwości (pojawiają się one w trakcie lektury obszernego nieco przeteoretyzowanego wstępu), toteż mając możliwość przygotowania nowej edycji nie poprzestał na wznowieniu dzieła, ale napisał zwartą, doskonałą książkę rozwijającą wątki związane z czasami przedrozbiorowymi, z wyeksponowaną kulturą polityczną szlachty kaszubskiej XVI-XVIII w¹². Zajmie ona trwałe miejsce nie tylko w historiografii, ale również w politologii historycznej. Jednakże jej czytelnik sięgać będzie również do wywodów z czasów późniejszych zawartych w dziele o aktywności społeczno-politycznej szlachty łębskiej. Pod rozważkę autora należałoby podać myśl o również osobnym potraktowaniu wieków XIX i XX przy rewizji założeń warsztatowych. Tytuł: *Od szlachty kaszubskiej do pruskiego junkierstwa* sygnalizowałby wyraźnie jej zawartość.

Marceli Kosman

PIOTR WANDYCZ: *O czasach dawniejszych i bliższych. Studia z dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, 463 ss.

Przygotowany przez Wydawnictwo Poznańskie tom pism pomniejszych Piotra Wandycza stanowi trzeci kolejny zbiór prac rozproszonych tego wybitnego historyka emigracyjnego. Wcześniej w Paryżu i Londynie ukazały się *Polska a zagranica* (1986) oraz *Z dziejów dyplomacji* (1988). Nie ulega wątpliwości, że najnowszy wybór tekstów Wandycza jest w porównaniu z poprzednimi najbardziej rozległy, wyjątkowo bogaty i zróżnicowany, zawierający prace nie tylko ściśle rzecz biorąc naukowe (artykuły, recenzje, referaty, dokumenty dyplomatyczne), ale również mieszczące się w kategorii eseju, publicystyki, wywiadu lub wspomnienia, włącznie z niezwykle cenną bibliografią prac autora. W dodatku kapitalnie napisana autobiografia ukazuje drogę polskiego inteligenta, urodzonego w Polsce, studiującego we Francji i Anglii, i w końcu robiącego karierę naukową w Stanach Zjednoczonych jako doskonały znawca najnowszej historii europejskiej, wybitnie przy tym zasłużony w dziele przyswajania amerykańskiemu odbiorcy uczciwej i solidnej wiedzy o historii Polski i państw z nią sąsiadujących. Skądinąd purystyczne klasyfikowanie twórczości Wandycza nie ma większego sensu i może nawet wprowadzać w błąd, albowiem wszystkie jego publikacje, w tym nieco lżejszego gatunku, wypełnione są gruntowną wiedzą i pogłębioną refleksją historyczną, a opracowania *par excellence* naukowe urzekają przejrzystą, atrakcyjną, elegancką formą wykładu.

Zebrane teksty pochodzą z różnych okresów, najstarszy z połowy lat 50., najnowsze powstały zaledwie kilka lat temu. Tematycznie lokują się w kręgu dobrze znanych zainteresowań autora, a więc historia państw Europy Środkowo-Wschodniej, głównie, ale nie wyłącznie, stosunki międzynarodowe, z mocnym położeniem nacisku na problematykę polską. W niektórych, pochodzących z okresu po załamaniu systemu komunistycznego, rozważania o głębokiej przeszłości wiążą się ściśle z refleksją o współczesnej sytuacji państw wyrwanych z orbity sowieckiej, a zwłaszcza

¹² Por. przypis 5.